

Sygn. akt I ACa 587/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i B. B.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 marca 2021 r., sygn. akt I C 759/20

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

--	--	--

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

Sygn. akt I ACa 587/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy ustalił, że nieważna jest w całości umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 22 października 2008 roku zawarta pomiędzy A. B. i B. B., a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie 6.417 złotych kosztów procesu, powołując się na następujące ustalenia:

Powodowie postanowili kupić własne mieszkanie na rynku wtórnym za 170 000 złotych, w związku z czym przedstawili w banku potrzebę zaciągnięcia kredytu, dokumenty dotyczące ich sytuacji finansowej oraz wypełnili druk wniosku kredytowego. Telefonicznie zostali zawiadomieni, że wniosek został uwzględniony. W umówionym dniu przyszli do

banku, gdzie nie proponowano im innej umowy i powiedziano, że mają zdolność kredytową w CHF, przy czym zdolność ta została określona dokładnie w wysokości ceny mieszkania. Nie przedstawiono im symulacji dotyczącej kredytu frankowego lub złotówkowego. Powód zapytał ile będzie wynosić comiesięczna rata kredytu gdyż nie znalazł tej informacji w treści umowy. Pracownicy banku poinformowali, że każdego 15 dnia miesiąca ma pojawić się w placówce i w kasie zostanie mu podana kwota w złotych, którą będzie trzeba wpłacić tytułem kolejnej raty. Zawarte w umowie odniesienie do CHF powodowie rozumieli jako konieczne do uzyskania niższego oprocentowania kredytu. Umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) została zawarta 22 października 2008 r.

W § 2 ust. 1 postanowiono, że bank udziela kredytu 170000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy. Natomiast w § 2 ust. 2 postanowiono, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF zostanie określona według kursu kupna dewiz dla tej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu.

W § 4 ust. 1a postanowiono, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu.

W § 9 ust. 2 postanowiono m.in., że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w dniu spłaty.

Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, integralną częścią umowy są „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A.” zwane dalej (...), przy czym ani w umowie, ani w (...) nie ma definicji „Tabeli kursów”.

Dokonując oceny zasadności żądania pozwu sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo o ustalenie, że umowa z 22 października 2008 r. jest nieważna było usprawiedliwione, co czyniło bezprzedmiotowym rozważanie zgłoszonego ewentualnie żądania zapłaty i związanych z tym żądaniem zarzutów pozwanego.

Dalej sąd wyjaśnił, że umowa jest nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. i art. 58 § 2 k.c., ponieważ pozostaje w sprzeczności z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 358¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 353¹ k.c. Nie zawiera bowiem ważnych istotnych postanowień, narusza zasadę nominalizmu i waloryzacji umownej oraz granice swobody umów. Sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego polega na takim ukształtowaniu przez bank stosunku prawnego, które powoduje jego znaczące uprzywilejowanie względem powodów – konsumentów, dając bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorców i pozwala na samodzielne kształtowanie dwóch mierników wartości indeksacji, tj. kursów kupna i sprzedaży CHF. Kształtowanie to nie tylko nie podlega choćby ograniczonej kontroli kredytobiorców, ale pozostaje poza jakąkolwiek wiedzą podmiotów innych niż bank, co do tego w jaki sposób jest lub było dokonywane.

Nieważność umowy powoduje, że nie istnieje stosunek prawny, który miał powstać między stronami w następstwie zawarcia umowy. Powodowie zaś mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.), gdyż zawarta umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Wyrok ureguje ostatecznie stosunek istniejący pomiędzy stronami nie tylko w zakresie należności zapłaconych dotychczas, ale także co do części, która nie została jeszcze spłacona. Orzeczenie ustalające zniesie wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy oraz otworzy drogę do zwrotu świadczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, że kredyt udzielony został w walucie polskiej i w tej walucie miał być spłacany, a jedynie miał on być denominowany w CHF, co oznacza że wyplacona była kwota w PLN i ta faktycznie wyplacona kwota została następnie przeliczona zgodnie z kursem CHF, a nie odwrotnie. Raty spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF. Zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka umowna kaucyjna do kwoty wyrażonej także w polskiej walucie. Zdaniem tego sądu analiza wskazanych postanowień umowy wskazuje, że kredyt udzielony został w polskiej walucie, a zatem zasady na jakich bank finansował kredyt są pozbawione znaczenia dla oceny

stosunku prawnego między stronami. Umowa kredytu stanowi samodzielny stosunek prawny, niezależny i odrębny od transakcji zawieranej przez bank w związku z finansowaniem kredytu.

Dalej sąd ten wyjaśnił, że przyjmując że dopuszczalna jest waloryzacja świadczenia wynikającego z umowy kredytu w odniesieniu do innej waluty obcej, przyjęty w umowie miernik wartości (waluta obca) musi mieć charakter jednolity. Przyjęcie, jak w przedmiotowej umowie, niejednolitego miernika wartości, czyli stosowanie zarówno kursu kupna dewiz, jak i kursu sprzedaży generuje niezrozumiały, niezdefiniowany i niczym nie uzasadniony zysk po stronie kredytodawcy, w oderwaniu od jakichkolwiek zmian kursów waluty obcej, czyli ryzyka kursowego. Art. 358¹ § 2 k.c. wskazuje na jeden inny niż pieniądź miernik wartości, a nie na wiele takich mierników. Stosowanie dwóch różnych kursów oznacza stosowanie dwóch różnych mierników wartości, co jest sprzeczne z powołanym przepisem. Przyjęta konstrukcja przeliczania kapitału kredytu i każdorazowej raty powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych i to przy założeniu, że kurs waluty nie uległby zmianie. Przyjęta konstrukcja waloryzacji wypacza zatem jej istotę wskazaną w powołanym przepisie. Waloryzacja nie jest zatem związana z zapewnieniem siły nabywczej świadczeń, gdyż nawet przy założeniu niezmienności kursu CHF zobowiązanie kredytobiorców wyrażone w PLN rośnie. Gdyby kredytobiorcy spłacili kredyt tego samego dnia, w którym go otrzymali, a kursy walut pomiędzy wypłatą a spłatą nie zmieniłyby się, to musieliby zwrócić kwotę wyższą od otrzymanej. Nadwyżka nie stanowi odsetek, opłat ani prowizji, do uzyskania których bank ma prawo i które powinny być określone w umowie zgodnie z art. 52 ust. 2 pkt 5 i 6 prawa bankowego. Nadwyżka taka nie znajduje podstawy także w art. 110 prawa bankowego, a pomimo tego bank przyjmuje ją w całości.

Abuzywności tej metody waloryzacji nie uchyla ustawa antyspreadowa, która daje kredytobiorcom uprawnienia, z których mogą, ale nie muszą skorzystać i pozostaje bez wpływu na ocenę ważności umowy dokonywaną na dzień jej zawarcia. Ustawa antyspreadowa obejmuje jedynie okres wykonywania umowy po 26 sierpnia 2011 r., czyli po wejściu tej ustawy w życie. Tym samym, dotyczy tylko i wyłącznie kwestii spłaty kredytu, nie dotyka natomiast problematyki obliczenia kwot wypłaconego kredytu z PLN po kursie kupna na CHF.

W ocenie Sądu abuzywną klauzulą zawartą w umowie było także postanowienie zezwalające kredytodawcy na przeliczenie kredytu i rat przy posługiwaniu się tabelami kursowymi wprowadzаныmi i ustalanyimi jednostronnie przez bank, na co powodowie, jako kredytobiorcy i konsumenci nie mają żadnego wpływu, zwłaszcza że mechanizm prowadzący do ustalenia tabel znany jest wyłącznie bankowi.

Powodowie pozbawieni są wiedzy w jaki sposób ustalana jest wysokość zobowiązania, czyli to, co z ich punktu widzenia stanowi jeden z najważniejszych parametrów umowy. Umowa odwołuje się do tabel kursów, które to pojęcie nie zostało zdefiniowane. Umowa nie przedstawia mechanizmu ustalania kursów wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne. Umowa nie daje kredytobiorcom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami kredytodawcy w zakresie wyznaczanego kursu waluty obcej, a sposób ustalania kursu waluty wpływa bezpośrednio na wysokość zobowiązania konsumentów, zwłaszcza że bank konstruując umowę przyznał wyłącznie sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat waloryzowanego kredytu przez samodzielne ustalanie kursu kupna i sprzedaży waluty. W ocenie tego sądu, postanowienie takie jest niedozwolone jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorców.

Wskazał również na czas wyznaczenia kursu waluty. Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy spłata rat dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat wg kursu sprzedaży waluty wskazanej w tabeli kursów obowiązującej w dniu spłaty. Skoro kurs waluty, który ma wpływ na wysokość danej raty znany jest dopiero w dniu jej spłaty, to kredytobiorcy mają możliwość obliczenia wysokości raty i dokonania spłaty dopiero tego dnia, co powoduje, że czas w którym kredytobiorcy znają wysokość swojego zobowiązania i mają obowiązek dokonania spłaty raty wynosi mniej niż 24 godziny. Takie ukształtowanie obowiązków kredytobiorców wskazuje na lekceważenie przez bank ich praw i zmusza do podporządkowania wszystkich działań, bez względu na ich wagę, obowiązkowi spłacenia kolejnej raty. Wskazany

przepis umowy rażąco narusza interesy powodów i dobre obyczaje, w jaskrawy sposób wskazując na dominującą pozycję banku wobec powodów.

Bank nie udowodnił również, że postanowienia waloryzacyjne były indywidualnie uzgodnione z powodami, pomimo że to na nim w myśl regulacji wynikającej z art. 385¹ § 4 k.c. spoczywał ten obowiązek. Nie było przy tym zasadne przesłuchiwanie wnioskowanych przez Bank pracowników, którzy mieliby zeznawać na okoliczność stosowanych procedur zawierania umów i wyjaśniać kwestie związane z sytuacją na rynku kredytów hipotecznych i zasad finansowania tych kredytów oraz zasad sporządzania tabel kursowych.

W konkluzji uznając, że przyjęte w umowie klauzule waloryzacyjne mają charakter blankietowy, nie spełniają warunku formalnej i materialnej przejrzystości i transparentności postanowień umowy, odwołują się do miernika wartości nie mającego charakteru obiektywnego i zewnętrznego, ponieważ odwołanie następuje do kursów kupna i sprzedaży CHF obowiązujących u kredytodawcy, czyli ustalanych przez niego jednostronnie i samodzielnie, powodują, że nikt poza kredytodawcą, zwłaszcza kredytobiorca, nie jest w stanie zweryfikować zasad, wedle których następuje ustalenie kursów walut, a w konsekwencji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, powodują pobieranie przez kredytodawcę dodatkowego zysku przez stosowanie niejednolitego miernika wartości, co powoduje, że kredytobiorca obowiązany jest do zapłaty wyższych rat kapitałowo-odsetkowych nawet wówczas, gdyby kurs waluty nie uległ zmianie w czasie wykonywania umowy, mają charakter rozrachunkowy, pomimo że kredytodawca w relacji z kredytobiorcą w rzeczywistości nie dokonuje kupna i sprzedaży waluty obcej, gdyż pożycza złotówki, to wyliczenie dla celów rachunkowych nadwyżki jest jednostronnie ustalonym i pobieranym zyskiem kredytodawcy, zysk ten nie jest powiązany z istotą i funkcją klauzul waloryzacyjnych w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c. – przyjął że są one nieuczciwymi postanowieniami umownymi. Tym samym uznał je za bezskuteczne, co oznacza że nie wiążą powoda, jako konsumenta z mocy prawa i od samego początku, a w rezultacie wszystkie te okoliczności prowadzą do wniosku, że umowa z 22 października 2008 r. jest nieważna w całości od samego początku.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie ma możliwości utrzymania spornej umowy po wyeliminowaniu z niej opisanych postanowień, gdyż wpływa to na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Dodatkowo bez tych klauzul wykonanie umowy w pozostałym zakresie nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej zawarcia przez obie strony. Postanowienia umowy, które są abuzywne dotyczą mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie i ich usunięcie prowadzi do powstania luki, która nie może być uzupełniona. Ponieważ powodowie są świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą, w szczególności obowiązku wzajemnego rozliczenia spełnionych świadczeń uwzględnił ich żądanie stwierdzenia nieważności umowy.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach sąd powołał art. 98 k.p.c. nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu powodom kosztów procesu, na które składały się opłata od pozwu, opłata od pełnomocnictwa i wynagrodzenie pełnomocnika.

Wyrok ten w całości zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętymi regułami logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy i z góry ukierunkowany na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj. błędne ustalenie, że:

pozwany może dowolnie określać kursy waluty w tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma niczym nieograniczoną, swobodną możliwość wpływania na wysokość zobowiązania Powodów, w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli bankowej, nie pozostają w wyłącznej gestii Pozwanego, który

posiadał i nadal posiada status Dealera Rynku Pieniężnego Narodowego Banku Polskiego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustala Narodowy Bank Polski,

powód został w nienależyty sposób poinformowany o zasadach funkcjonowania kredytu, podczas gdy w § 11 ust. 5 umowy z dnia 22 października 2008 roku złożył oświadczenie, że z tymi zasadami się zapoznał,

powód nie został poinformowany o ryzyku, podczas gdy w § 11 ust. 4 umowy kredytu złożył oświadczenie, że został poinformowany o ryzyku,

- art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

przez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości do wykazania wskazanych faktów, pomimo że dowód został zgłoszony we właściwym czasie, zaś sąd nie wydał postanowienia o jego pominięciu, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych m.in. co do świadomości powoda w zakresie skutków unieważnienia umowy,

- art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosków pozwanego o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków J. L. na okoliczność tego w jaki sposób ewidencjonowane są kredyty walutowe, w tym kredyty waloryzowane/indeksowane, jak ustalała była zdolność kredytowa kredytobiorców, jaka jest istota kredytu waloryzowanego/indeksowanego do waluty obcej, jak wyglądało uruchomienie kredytu waloryzowanego/indeksowanego do waluty obcej, A. K. na okoliczność tego w jaki sposób bank pozyskiwał franki na potrzeby finansowania kredytów indeksowanych, jakie koszty ponosi w związku z udzielaniem kredytów indeksowanych do CHF, czym jest pozycja walutowa i jakie są skutki jej niedomknięcia, z czego wynika powiązanie kredytów indeksowanych do CHF ze stawką LIBOR CHF, w jaki sposób pozwany zarządza ryzykiem walutowym w zakresie odnoszącym się do kredytów waloryzowanych/indeksowanych do CHF oraz świadka I. K. na okoliczność tego w jaki sposób była i jest tworzona Tabela Kursów, w jaki sposób kursy walut z Tabeli Kursów powiązane są z kursami na rynku międzybankowym, w jaki sposób ustalane są kursy walut oraz D. H. (1) na fakt zasad i procedur obowiązujących w (...) Bank S.A. w tym procedur dot. informowania kredytobiorców o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej, obowiązków pracowników wynikających z tych procedur, zakresu stosowanie procedury informacyjnej i zasad weryfikacji ich stosowania, które to okoliczności miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie,

co skutkowało m.in. błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że pozwany dowolnie kształtował kurs w Tabeli Kursowej Banku oraz po zawarciu umowy wyliczał świadczenie, do spłaty którego zobowiązany był powód, według Tabeli Kursów ukształtowanej mocą decyzji banku;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 189 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że powód posiada interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie w sytuacji, gdy ma możliwość wytoczenia dalej idącego powództwa, co wyklucza posiadanie interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie;

- art. 69 ust. 1 i 2 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego i w zw. z 353¹ k.c. , art. 358¹ § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i uznanie, że postanowienia umowy naruszają w sposób rażący interesy konsumenta i dobre obyczaje, podczas gdy:

kredyt jest kredytem walutowym (jego szczególnym wariantem), tj. kredytem indeksowanym do waluty obcej; saldo takiego kredytu oraz wysokość rat pozostających do spłaty są wyrażone w CHF; jedynie maksymalną kwotę podlegającą udostępnieniu kredytobiorcy oznacza się w takiej umowie w PLN, jednak jest to tylko zabieg funkcjonalny, mający zagwarantować kredytobiorcy zapewnienie środków w walucie krajowej koniecznej do osiągnięcia celu kredytu;

wszystkie kluczowe elementy konstrukcyjne umowy, w tym ostateczne określenie kwoty kredytu, do zwrotu której zobowiązany jest kredytobiorca, wyliczenie rat kredytu, ustalenie stopy oprocentowania itd. mają jednak związek z walutą obcą, co jednoznacznie świadczy o walutowym charakterze takiej umowy;

zastosowanie do indeksacji kwoty kredytu kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu oraz do wyliczania rat kredytu kursu sprzedaży z dnia płatności poszczególnych rat było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez powoda - zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu;

kursy z Tabeli Kursów miały zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez bank;

stosowanie kursów z tabel publikowanych przez bank znajduje ustawowe umocowanie (art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego), co sąd I instancji w całości pominął;

pozwany w sposób wyczerpujący poinformował powoda o ryzyku walutowym, w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu dobrych obyczajów, a nawet w przypadku uznania, że doszło do naruszenia interesów konsumenta i dobrych obyczajów konieczne jest przywrócenie równości pomiędzy stronami i zapewnienie dalszego obowiązywania umowy poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, w związku z czym sąd powinien zastosować obiektywne podejście przy badaniu skutków abuzywności umowy i nie powinien opierać się wyłącznie na żądaniu kredytobiorcy pomijając stanowiska i sytuację banku oraz innych kredytobiorców;

- art. 69 ust. 1 i 2 pkt w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego i w zw. z 353⁽¹⁾ k.c., art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na rzekomy brak określenia zasad ustalenia salda kredytu, podczas gdy w sposób precyzyjny i jednoznaczny ustalono sposób, w jaki miało dojść do ostatecznego określenia kwoty podlegającej zwrotowi, tj. wskazano, że kredyt podlega indeksacji do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF z Tabeli Kursów obowiązującej w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 4 ust. 1a umowy kredytu);

- art. 385 § 1 i § 2 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia dotyczące indeksacji oraz wyliczenia rat kredytu zawarte w umowie są abuzywne, podczas gdy nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych postanowień umownych, albowiem klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, a także nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu - tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący) oraz nie godzą w dobre obyczaje;

- art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a w konsekwencji nie wiązały stron, albowiem nie wskazano mechanizmu tworzenia tabeli kursowej, podczas gdy brak taki nie przesądza o dowolności kursu tabelowego;

- art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na nie uwzględnieniu obowiązującego na dzień wyrokowania stanu prawnego, w którym uznanie za niedozwolone postanowienia umownego zawierającego odesłanie do tabeli kursów banku jest wyłączone z uwagi na przyznanie przez ustawodawcę kredytobiorcom innych środków ochrony prawnej, w szczególności umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej;

- art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., 354 § 1 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG przez ich błędną wykładnię, która skutkowałą zaniechaniem ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych (przy założeniu niekorzystnej interpretacji, zgodnie z którą takie postanowienia znajdują się w umowie) i ograniczeniu się przez sąd I instancji jedynie do ustaleń negatywnych (tj.

jakie postanowienia nie obowiązują), bez dokonania wykładni treści umowy w części pozostałej w mocy, co ostatecznie doprowadziło do ustalenia nieważności całej umowy, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie w oparciu o przepisy dyspozytywne, według jakich kursów mają zostać zrealizowane rozliczenia pomiędzy stronami;

- art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i 3 k.c. oraz art. 24 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim oraz art. L ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny oraz art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe przez ich błędną wykładnię skutkującą uniemożliwieniem kredytobiorcy spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 69 ust. 3 prawa bankowego w aktualnym brzmieniu, zaniechaniem zastosowania przez sąd I instancji do rozliczeń z tytułu umowy kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu;

- art. 385¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie polegające na dokonaniu nieprawidłowej oceny relacji art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c., a w konsekwencji stwierdzenie nieważności umowy kredytu z uwagi na rzekomą abuzywność postanowień na podstawie art. 58 k.c., z pominięciem art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w sytuacji, gdy art. 385¹ i następne k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta, w którym sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i braku związania niedozwolonym postanowieniem umownym;

- art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa kredytu hipotecznego w zakresie klauzuli indeksacyjnej oraz postanowienia dotyczącego tabeli kursowych nie jest transparentna i narusza podstawowe obowiązki informacyjne wobec konsumentów, przez co pozostaje sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego i w konsekwencji sprzeczna z ustawą, podczas gdy ewentualnym skutkiem niejednoznaczności wzorca umownego w rozumieniu art. 385 § 2 k.c. nie może być nieważność bezwzględna całej czynności prawnej ale sankcje określone w art. 385¹ § 1 i 2 k.c.

Pozwany domagał się także dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadków J. L., A. K., I. K. i D. H. (1) na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew; dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na okoliczności faktyczne:

a) ustalenie kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo- odsetkowych, (ii) wyliczenie wysokości nadpłat przy zastosowaniu wyżej ustalonego kursu średniego NBP do obliczenia wysokości kwoty kredytu (początkowego salda kredytu) oraz wysokości spłaconych rat kapitałowo- odsetkowych. W konsekwencji biegły powinien dokonać wyliczenia kwoty nadpłaty przysługującej kredytobiorcy na wypadek zastąpienia kursów kupna i sprzedaży CHF stosowanych przez Pozwanego kursem średnim CHF publikowanym przez NBP;

b) wyliczenie wysokości korzyści osiągniętej przez Powoda na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału - kosztu kredytu zlotowego zabezpieczonego hipotecznie (udzielonego na podobnych warunkach co do kwoty kredytu i okresu kredytowania) według formuły WIBOR + średnia marża banków dla takiego rodzaju kredytu obowiązująca na rynku w dacie udzielenia kredytu. W konsekwencji biegły powinien ustalić wartość wzbogacenia odpowiadającą wynagrodzeniu, które Powód (konsument) musiałby zapłacić za korzystanie z kredytu, gdyby zawarł ważną umowę, od dnia oddania mu kapitału do dnia sporządzenia opinii, czyli wyliczyć, ile kredytobiorca musiałby zapłacić, aby móc korzystać z przekazanej mu kwoty środków pieniężnych z uwzględnieniem powyższych parametrów oraz rzeczywistego przebiegu obsługi kredytu (dokonywanych spłat, dat tych spłat i ich wysokości).

W oparciu o takie zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Apelacja nie była uzasadniona i nie mogła spowodować oczekiwanego przez skarżącego skutku w postaci oddalenia powództwa.

Zdaniem sądu drugiej instancji zaskarżony wyrok jest trafny, a stwierdzona przez Sąd Okręgowy nieważność umowy kredytu była skutkiem bezskuteczności abuzywnych postanowień wprowadzających do niej ryzyko kursowe, które jak wynika z orzecznictwa TSUE (m.in. wyroki z 20 września 2017 roku, C-186/16, z 20 września 2018 roku, C-51/17, z 14 marca 2019 roku, C-118/17, z 3 października 2019 roku, C-260/18) określają główny przedmiot umowy.

Sąd Apelacyjny przyjął także jako podstawę swojego rozstrzygnięcia stan faktyczny prawidłowo ustalony przez sąd pierwszej instancji, ponieważ wbrew zarzutom środka odwoławczego ustalenia te znajdują oparcie w materiale dowodowym, ocenionym z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Można zresztą już w tym miejscu zaznaczyć, że w części apelujący neguje ocenę prawną tych ustaleń, co z oczywistych względów nie mieści się w zarzutach natury procesowej.

I tak chybiony był zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w myśl którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł bowiem żadnej wadliwości w zakresie koncentracji i oceny materiału dowodowego i jego oceny, zwłaszcza że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tej normy wymaga wykazania, że sąd orzekający uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a tym samym naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, czemu pozwany nie sprostował. W szczególności nie przedstawił materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodom informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego w perspektywie wielu lat, na który to okres umowa została zwarta oraz jego wpływu na stan zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu, co podważałby zeznania powodów, że nie byli przez pracowników banku poinformowani o ryzyku kursowym. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w sytuacji gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, nie uwzględnia zasad doświadczenia życiowego czy związków przyczynowo-skutkowych, ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 września 2002r., II CKN 817/00).

Prawdziwe jest spostrzeżenie pozwanego, że sąd pierwszej instancji kwestionowane ustalenia odnośnie informacji o zasadach funkcjonowania kredytu i ryzyku kursowym poczynił w oparciu o zeznania powodów, jednakże wiedzę w tym przedmiocie mieli właśnie kredytobiorcy. Wiarygodności tych twierdzeń nie wzruszają ich oświadczenia jakie zostały zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umowy, ponieważ miały one charakter blankietowy i stanowiły część wzorca przygotowanego przez bank, a na podstawie zaoferowanego przez kredytodawcę materiału brak było podstaw do przyjęcia, że kontrahenci uzyskali zrozumiałą, pełną i szczegółową informację w tym zakresie. Dowodu takiego nie mogły stanowić ewentualne zeznania świadka D. H., gdyż jak wynikało ze zgłoszonego wniosku dowodowego dotyczyły miały istniejących w banku procedur, a nie zawierania tej umowy i udzielenia powodom konkretnych informacji i ich zakresu, co oznacza że pominięcie tego dowodu było prawidłowe i nie naruszało art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Podobnie jak trafne było pominięcie i dowodów z pozostałych, wskazywanych przez pozwanego świadków na okoliczności dotyczące sposobu ewidencjonowania kredytów, pozyskiwania franków dla finansowania kredytów, czy sposobu tworzenia tabel kursów, ponieważ okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Znaczenia takiego nie miał również dowód z opinii biegłego, który miałby wyliczyć wysokość ewentualnej nadpłaty kredytu,

w sytuacji zastąpienia kursu CHF stosowanego przez pozwanego kursem NBP oraz wynagrodzenie, jakie miałyby obciążać powodów z tytułu korzystania przez nich z kredytu, a zatem, pomimo że sąd pierwszej instancji w tym zakresie nie wydał formalnego postanowienia dowodowego, takie naruszenie przepisów prawa procesowego pozostawało bez wpływu na wynik sprawy. Z tych względów także Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 20 stycznia 2022 roku na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowody ponowione w apelacji.

Sąd odwoławczy w pełni podziela także rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy czym podkreślić wypada, że wiele ze wskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego była już podnoszona przez pozwanego w toku postępowania pierwszo instancyjnego i Sąd Okręgowy się do nich w swoim uzasadnieniu ustosunkował.

Przed odniesieniem się do poszczególnych z nich trzeba zaznaczyć, że w toku postępowania powodowie stanowczo twierdzili, że są świadomi skutków nieważności umowy, a dodatkowo reprezentowani byli przez fachowego pełnomocnika, w związku z czym nie zachodzi obawa o naruszenie podstawowych standardów ich ochrony jako konsumentów, wynikających z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (por. uchwała SN z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21).

Pierwszy z grupy zarzutów dotyczących obrazy prawa materialnego odnosił się do jakoby błędnego przyjęcia, że powodowie mają interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości podziela w tym zakresie argumentację sądu pierwszej instancji, co powoduje, że jej szczegółowe ponawianie nie jest konieczne. Można tylko podkreślić, że w sytuacji gdy sporem o świadczenie (zasądzenie) nie będą mogły być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powodów, przyjęć należy, że strona powodowa ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia jego nieistnienia nie sprowadzają się do powstania obowiązku świadczenia, ale dotyczą i innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego).

Prawdziwe jest także twierdzenie, że umowa kredytu denominowanego (waloryzowanego) mieści się w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy prawo bankowe). Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu obejmują jednak nie tylko zasady przeliczenia kursów walut, ale i postanowienia, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, potwierdził bowiem, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczane we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenia kredytobiorcy.

Wbrew stanowisku prezentowanemu przez skarżącego trafnie za niedozwolone w świetle art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. uznał Sąd Okręgowy klauzule zawarte w § 2 ust. 2 i § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy kredytu z dnia 22 października 2008 roku. Oceny uczciwego charakteru tych postanowień, jak wskazał Sąd Najwyższy (uchwała z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 29/17), stosownie do art. 4 ust. 1 oraz art. 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy kredytu oraz do wszystkich okoliczności, o których pozwany wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy. Nieuczciwy charakter umowy zawarty we wskazanych postanowieniach umownych polegał na przeliczeniu wysokości zobowiązania kredytobiorcy z waluty polskiej na walutę CHF po raz pierwszy przy uruchomieniu kredytu, a następnie każdorazowo przy spłacie kolejnych rat kredytu. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało przy tym wymogów określonych w art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 prawa bankowego, bowiem nie określało w sposób jednoznaczny kwoty kredytu, którą z dnia zawarcia umowy powodowie zobowiązani byli

zwrócić. Abuzywny charakter miał także mechanizm przeliczania kwoty kredytu i ustalania wysokości rat kredytowych rzutu na zakres świadczeń stron oparty o kurs CHF ustalany przez pozwanego zgodnie z obowiązującą u niego Tabelą Kursów, co dobitnie widać w zeznaniach powoda, kiedy relacjonował jaka była odpowiedź pracowników na pytanie o wysokość raty (konieczność każdorazowego ustalania tego w kasie, w dniu wpłaty i związana z tym konieczność posiadania większej ilości pieniędzy, ze względu na brak wiedzy o wysokości konkretnej raty). Dodatkowo do przeliczenia dokonywanego przy wypłacie kredytu stosowany był kurs kupna CHF, zaś przy przeliczaniu wysokości spłacanych rat kurs sprzedaży tej waluty. Przy braku zdefiniowania pojęcia „Tabeli Kursów” pozwany (jego poprzednik prawny) uzyskał możliwość samodzielnej modyfikacji wysokości kwoty wypłaconej jako kapitał kredytu, a następnie określonej w złotych wysokości spłacanych rat tak w zakresie kapitału, jak i odsetek. Okoliczność, w jakim zakresie korzystał z tej możliwości i czy ewentualnie przyjmowany do przeliczenia kurs CHF był zbliżony ze średnim kursem NBP dla konstrukcji umowy nie ma natomiast znaczenia, co oznacza że dotyczące tej kwestii argumenty nie mogły mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Dla oceny abuzywnego charakteru postanowienia umownego istotne jest bowiem, że zasady w oparciu o które tabele były ustalane, zależały wyłącznie od woli banku i mogły w każdym momencie ulec zmianie. W doktrynie i orzecznictwie obecnie (odmiennie niż w orzeczeniach, na jakie powołuje się skarżący) przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równowagę stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone nieskonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, co uniemożliwia konsumentowi przewidzenie na podstawie zrozumiałych kryteriów potencjalnych konsekwencji ekonomicznych wynikających z tej umowy. Umowa jest bowiem sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeżeli określone świadczenie zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Oba kursy waluty tj. kupna i sprzedaży były określane przez pozwanego, bez zawarcia w umowie sposobu ustalania tego kursu. Takie postanowienia klauzuli waloryzacji pozwalały pozwanemu na dowolną i nieograniczoną umową zmianę wysokości świadczenia. Oczywistym jest przy tym (co pozwany szczególnie akcentuje), że nie miał wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, jednakże sposób określania kursów stosowanych dla poszczególnych transakcji w świetle umowy nie był niczym ograniczony, skoro mógł ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji, a więc inny kurs dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzieleniem i spłatą kredytu. Do niego należało także określenie swojej prowizji z tytułu wymiany walut. W ten sposób powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania prawidłowości określonej przez pozwanego równowartości kredytu w CHF, który został im wypłacony w złotych, ani prawidłowości wyliczonej w danym miesiącu raty kredytu, którą zobowiązani byli zapłacić. W efekcie określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 roku, VI ACa 27/19, czy wyrok SN z 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18), a tym samym pozwala na uznanie, że postanowienia umowne określające główne świadczenia stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie były jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.

Nie można również zgodzić się z pozwanym jakoby zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne zostały wynegocjowane i indywidualnie uzgodnione z powodami. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie takie postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Warunki umowy muszą zostać uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Takie indywidualne uzgodnienie nie ma również miejsca, gdy konsument ma jedynie hipotetyczną, możliwość pertraktacji, ponieważ konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument ma realny wpływ

na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (zob. postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18). Ciężar wykazania okoliczności, że klauzule zostały uzgodnione indywidualnie, spoczywa na pozwanym (art. 385¹ § 4 k.c.), której to powinności w niniejszym wypadku nie sprostął. Wbrew tezie skarżącego za indywidualne uzgodnienie warunków nie może być uznany wybór przez konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu. W tym wypadku brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynika także ze sposobu zawarcia umowy – opartej o treść stosowanego przez pozwanego wzorca, co praktycznie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Skoro wpływ konsumenta musi mieć charakter realny dla oddziaływania na treść postanowień umownych i zostać mu rzeczywiście zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień, okoliczność że znał treść danego postanowienia i je rozumiał, nie przesądza czy zostało ono indywidualnie uzgodnione. W tym wypadku ani podczas wstępnych rozmów o udzieleniu kredytu, ani przy zawieraniu umowy nie było mowy o ryzyku walutowym ani o tym, jak tworzone są tabele kursowe, nie przedłożono symulacji historycznych kursów CHF, ani symulacji dla kredytów w CHF i PLN, a projekt umowy był już przygotowany do podpisu.

Za indywidualnym uzgodnieniem treści postanowień nie przemawia także podpisane przez powodów zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umowy oświadczenia, że zostali poinformowani przez pracowników banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej i zmiany kursów waluty oraz że rozumieją zasady kredytu denominowanego w walucie wymiennej, o czym była już wyżej mowa. Po raz kolejny trzeba powtórzyć, że podpisanie tego oświadczenia miało charakter wyłącznie formalny, konieczny dla uzyskania kredytu, gdyż zawarcie go w umowie nie oznacza, że pozwany zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do 30 letniej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego. Ryzyko to miało bowiem zasadnicze skutki dla zwiększenia raty kredytu, a przede wszystkim dla wysokości zadłużenia pozostałego do spłaty i w oczywisty sposób wpływało na stan majątkowy kredytobiorcy. W sytuacji gdy kurs waluty przekroczy określony poziom kredyt staje się nieopłacalny, a w skrajnych wypadkach może nawet doprowadzić kredytobiorcę do zachwiania jego sytuacji finansowej. Tym samym wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku, zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Pozwany udzielając informacji o kredycie nie odwołał się do kursów historycznych, nie zwracał powodom uwagi co do możliwości w krótkim przedziale czasowym radykalnego wzrostu kursu walutowego, a taki właśnie wniosek winien płynąć z analizy tego rodzaju kursów. Właściwa informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne, a ściślej rzecz ujmując, że ma wiedzę jakie skutki dla wysokości świadczeń każdej ze stron to spowoduje i jakie mogą być granice tych zmian. Nawet rozważny konsument nie jest bowiem profesjonalistą, a zatem ma prawo do informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Brak tego rodzaju pouczenia wskazuje na rażące naruszenie interesów powodów jako konsumentów (art. 22¹ k.c.) i pozwala uznać zakwestionowane klauzule za abuzywne.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne zawartych w umowie z konsumentem i niezgodzonych indywidualnie klauzul waloryzacyjnych (indeksacyjnych) jest stan niezwiązania stron umowy zakwestionowanymi postanowieniami, który to przepis stanowi implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE 1993 L 95, s. 29, ze zm.).

W związku z tym, Sąd Okręgowy trafnie rozważał czy po wyeliminowaniu tych niedozwolonych klauzul, umowa kredytu może nadal obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też uznać ją zgodnie z żądaniem powodów za nieważną, w szczególności ze względu na brak któregoś z koniecznych jej elementów. Sąd odwoławczy zna rozbieżne poglądy judykatury odnoszące się do tego, że postanowienia umowy zawierające klauzule waloryzacyjne spełniają jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron i nie współokreślają składową głównego umowy kredytowej. Podzielił jednak stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach sprawy klauzule te określają główne świadczenia stron i to zarówno świadczenie kredytodawcy (kwotę kredytu), jaki świadczenie kredytobiorcy (wysokość zobowiązania kredytobiorcy), które zostały sformułowane w

sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką powodowie zobowiązani są zwrócić z tytułu kredytu.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę” (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji). Artykuł ten należy zatem interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Skoro w niniejszej sprawie klauzule indeksacyjne określały świadczenie główne stron, ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 oraz z 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 stwierdził, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Stanowisko to dotyczące zastosowania tzw. klauzuli redukcji utrzymującej skuteczność postanowienia zawierającego warunek nieuczciwy nie zdezaktualizowało się na skutek orzeczenia TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi (...) S.A, podtrzymano w nim bowiem pogląd, że „w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy przez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, gdyż przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo)”. Sąd Apelacyjny podziela także wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385⁽¹⁾ k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym przepis ten wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Z tego względu Sąd Okręgowy zasadnie również przyjął, że nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul, ponieważ stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (w tym kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy, wnosząc do niej zupełnie nowy element. Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie

daje art. 385¹ k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy.

Z podobnych względów wskazanej luki nie może wypełnić norma art. 69 ust. 3 prawa bankowego uprawniająca kredytobiorcę do spłaty kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej, w tej walucie, ponieważ także ten przepis wszedł w życie po zawarciu umowy kredytu, zwłaszcza że jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Tym samym nie jest także zasadne stanowisko o możliwości zastosowania powołanych norm w oparciu o art. L przepisów wprowadzających k.c. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby również sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Nie jest również zasadny argument, jakoby na podstawie art. 56 k.c. w zw. z 354 i 65 § 1 i 2 k.c. należało zastosować kurs rynkowy lub zwyczajowy to jest kurs średni NBP, ponieważ w praktyce bankowej nie wykształcił się zwyczaj przyjmowania do rozliczeń kredytów indeksowanych do waluty obcej średnich kursów NBP, a takie działanie również byłoby sprzeczne z zasadniczym celem dyrektywy.

Z oświadczeń powodów prezentowanych procesie wynikało, że są świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i się na nie godzą, a zatem Sąd Okręgowy trafnie uznał, że usunięcie klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) czyni zawartą przez strony umowę dotkniętą nie dającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jest bezzasadna i w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała ona oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodom należał się więc zwrot wynagrodzenia ich pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

--	--	--